



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **M. P.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 157§1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w trybie art. 535§5 k.p.k.

na posiedzeniu w 23 kwietnia 2025r.

kasacji Prokuratury Okręgowej w Krakowie

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 10 grudnia 2024r., sygn. akt IV Ka 755/24, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 6 lutego 2024r., sygn. akt II K 690/23/P

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie w postępowaniu odwoławczym.

[J.J.]

Jarosław Matras

Jerzy Grubba

Paweł Wiliński

UZASADNIENIE

M. P. stanął pod zarzutem tego, że:

- w dniu 6 stycznia 2023r. w K., poprzez uderzenie w twarz i wykręcenie palców prawej ręki B. G. , spowodował u pokrzywdzonej obrażenia w postaci stłuczenia twarzy po stronie lewej oraz złamanie czwartej kości śródreżca prawego (odłamanie fragmentu kostnego głowy kości śródreżca), które pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów ciała na okres trwający dłużej niż siedem dni, tj. popełnienia czynu z art. 157§1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie wyrokiem z dnia 6 lutego 2024r., sygn. akt II K 690/23/P, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu i za to skazał go na karę 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł, a nadto zobowiązał oskarżonego, na podstawie art. 46§1 k.k., do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody przez zapłacenie pokrzywdzonej kwoty 3.000 zł oraz zadośćuczynienia również w kwocie 3.000 zł.

Wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego, w której podniesiono zarzuty:

1/ naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k. - poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zeznań świadków B. G. , Z. S. i J. L., co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego;
2. art. 7 k.p.k. - poprzez dowolną a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego M. P. i w konsekwencji przyjęcie, że oskarżony przyznał się do wykręcenia palców pokrzywdzonej, odmówienie wiarygodności w zakresie, w którym stwierdza, że jego postępowanie było wynikiem podjęcia obrony przed napastliwym zachowaniem B. G. , co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego;
3. art. 7 k.p.k. - poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zeznań świadka M. P. i w konsekwencji odmówienie jej wiarygodności w zakresie braku agresywności jej psa oraz ataku świadka B. G. na jej męża, oskarżonego M. P. ;
4. art. 7 k.p.k. - poprzez całkowicie błędne, wbrew ujawnionemu nagraniu z telefonu świadka Z. S. przyjęcie, że oskarżony uderzył pokrzywdzoną

wytrącając jej telefon z ręki i powodując jego zniszczenie oraz zniszczenie okularów, podczas gdy przeprowadzony został dowód z nagrania telefonu Z. S. a nie B. G. i;

5. art. 170§1 pkt 2 k.p.k. - polegającego na oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego kynologa i behawiorysty na okoliczność agresywności psa rasy Basenji jako dowodu nie mającego znaczenia dla rozstrzygnięcia, mimo iż okoliczność agresywności psa, negowana przez oskarżonego i jego żonę, została przez Sąd stwierdzona i uwzględniona na podstawie zeznań świadka B. G. , Z. S. i J. L. oraz wpisu na portalu F., który nie dotyczył psa biorącego udział w zajściu;
6. art. 5§2 k.p.k. - polegającego na braku rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego opinii uzupełniającej lekarza chirurga, który dopuścił możliwość wystąpienia skutku w postaci złamania palca wskutek uderzenia;

2/ błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na wadliwym przyjęciu, że oskarżony wykręcał palce pokrzywdzonej, do czego się przyznał, oraz że zaatakował pokrzywdzoną, czym doprowadził do uszkodzenia jej ciała, mimo iż oskarżony nie przyznał się do wykręcania palców pokrzywdzonej a Sąd uznał, że obie strony zastosowały wobec siebie siłę w postaci przepychania się i szarpania, co w konsekwencji miało wpływ na przyjęcie sprawstwa oskarżonego.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 10 grudnia 2024r., sygn. akt IV Ka 755/24, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony popełnił przypisany mu czyn działając w warunkach obrony koniecznej odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na swoją nietykalność cielesną i kwalifikując ten czyn z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 25§1 k.k. uniewinnił oskarżonego.

Kasację od tego wyroku wywiódł Prokurator Okręgowy w Krakowie podnosząc w niej zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. wyrażającego się wadliwym przeprowadzeniem

kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, w szczególności w zakresie odnoszącym się do oceny zeznań pokrzywdzonej, wyjaśnień oskarżonego oraz treści zabezpieczonych nagrań, a nadto dokonaniem pobieżnej, newszechstronnej, nieuwzględniającej innych zebranych w sprawie dowodów weryfikacji ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd *meriti* na podstawie wymienionych wyżej dowodów, a także oparcie treści wyroku Sądu II instancji na selektywnie wybranym materiale dowodowym i jednostronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyłącznie pod kątem jego interpretacji na korzyść oskarżonego, czego rezultatem były dowolne i nieznaające należytego oparcia w całości zebrań zgromadzonego materiału dowodowego przyjęcie, że oskarżony dopuszczając się zarzucanego mu czynu działał w warunkach obrony koniecznej odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na swoją nietykalność cielesną, w sytuacji, gdy ocena zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, uwzględniająca reguły prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a zatem zasady swobodnej oceny dowodów, wykluczała możliwość przyjęcia, iż zostały spełnione przesłanki warunkujące zastosowanie wobec czynu oskarżonego kontratypu obrony koniecznej, co skutkowało również rażącym naruszeniem przepisu prawa karnego materialnego z art. 25§1 k.k. poprzez jego niezasadne zastosowanie, w sytuacji gdy to nie oskarżony, a pokrzywdzona odpierała bezpośredni i bezprawny zamach skierowany na jej osobę i należącego do niej psa.

Skarżący, podnosząc powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wywiedziona w niniejszej sprawie jest oczywiście zasadna w stopniu wymaganym przez art. 535§5 k.p.k.

W pełni trafnie podniesiony został w niej zarzut obrazy prawa procesowego, a w szczególności art. 433§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Sąd Odwoławczy wydając wyrok reformatoryjny przedstawił w uzasadnieniu swego orzeczenia powody którymi kierował się wydając takie rozstrzygnięcie. Analiza uzasadnienia prowadzi jednak do nieodpartego wniosku, że Sąd

Odwoławczy oceniając zebrany w sprawie, bardzo skąpy materiał dowodowy, uczynił to w sposób wybiórczy i dowolny.

W sprawie niniejszej, jak w większości zdarzeń o podobnym charakterze, zgromadzono materiał dowodowy, który przede wszystkim podzielić można na dwie sprzeczne ze sobą grupy zeznań świadków. Jedną grupę stanowią tu wyjaśnienia oskarżonego i zeznania jego żony – M. P. , drugą zaś zeznania pokrzywdzonej oraz jej znajomych – świadków Z. S. i J. L..

Na wstępie zauważyć trzeba, że Sąd Okręgowy z mało przekonujących powodów (zmiennosc zeznań świadków co do tego, który z psów oskarżonego pierwszy zbliżył się do pokrzywdzonej) odrzucił wiarygodność zeznań świadków S. i L., co ostatecznie doprowadziło go do wniosku, że również zeznania pokrzywdzonej nie są wiarygodne.

Jak wydaje się jednak, choć zgodzić się należy z tym, że każdy z przesłuchanych w sprawie świadków mógł być uznany za stronniczego, gdyż był związany albo rodzinie z oskarżonym albo koleżeńsko z pokrzywdzoną, to jednak w tym drugim przypadku trudno przyjąć, że była to więź na tyle bliska, by mogła stać się samodzielną pobudką do złożenia fałszywych zeznań w sprawie karnej.

Ocenę zebranych w sprawie dowodów należy jednak zacząć od próby wyluskania z istniejącego materiału tych elementów, które mają charakter obiektywny.

W niniejszej sprawie takimi „elementami” są opis początku zdarzenia oraz jego zakończenie, częściowo zarejestrowane przez pokrzywdzoną w zapisie video.

Pomijając mało wiarygodne wyjaśnienie, że do puszczenia wolno psów oskarżonego doszło dlatego, że splątały się ich smycze (smycze zawsze można rozplątać nie odpinając obu psów), z pewnością omawiane zdarzenie rozpoczęło się od tego, że jeden z psów oskarżonego, nie będąc kontrolowany przez opiekuna, podbiegł do grupy psów na smyczach, trzymany przez pokrzywdzoną i jej znajome.

Ten element zdarzenia jest zgodnie relacjonowany przez wszystkich jego uczestników.

Następnie, w ocenie pokrzywdzonej, sytuacja stała się niebezpieczna, gdyż pies oskarżonego przyjął postawę agresywną, zaczął warczeć. Warknięciem odpowiedział również pies pokrzywdzonej.

Oczywistym powinno być, że opisana sytuacja bezpośrednio groziła konfliktem, a zwarcie obu psów było co najmniej prawdopodobne. W tym czasie oskarżony pozostawał w oddaleniu, nie miał żadnej kontroli nad swoim psem, przede wszystkim nie odwołał go, nie miał też możliwości powstrzymać go fizycznie.

Działanie mające zapobiec pogryzieniu się psów podjęła natomiast pokrzywdzona. Opisała w sposób logiczny, że w tak niebezpiecznej sytuacji nie mogła użyć rąk, gdyż mogła zostać pogryziona i dlatego energicznie wkroczyła pomiędzy psy i stanowczo, ale nie kopnięciem, odsunęła psa oskarżonego.

Tak ten fragment zdarzenia oceniony został też przez Sądy obu instancji.

Oceniając ten fragment zdarzenia podkreślić należy, że pokrzywdzona jest profesjonalnym trenerem, zajmuje się szkoleniem psów, taki był jej też powód spaceru z psami tego dnia – *vide* wydruki k. 137 – 143.

Opisane zdarzenia poprzedziły bezpośredni kontakt pomiędzy oskarżonym oraz pokrzywdzoną i obrazują przyczynę następujących bezpośrednio po nich zdarzeń.

Wnioskiem, którego jednak nie wyprowadza z tego fragmentu zdarzenia Sąd Odwoławczy, jest to, że pokrzywdzona nie miała powodu agresywnego zachowania wobec oskarżonego, a zwłaszcza podjęcia bezpośredniego i bezprawnego ataku na niego. Natomiast M. P. uznał, że pokrzywdzona zaatakowała (kopnęła) jego psa. To przekonanie było błędne w świetle zeznań świadków Z. S. , J. L. i B. G. . Jednocześnie przekonanie to wywołało agresję oskarżonego, której wyrazem było kopnięcie psa pokrzywdzonej.

Ten element zdarzenia został niesłusznie zmarginalizowany przez Sąd Odwoławczy. Bo o ile pokrzywdzona, według wszystkich dowodów istniejących w sprawie, odepchnęła psa oskarżonego by zapobiec eskalacji agresji u psów, to działanie oskarżonego nie miało żadnego racjonalnego wyjaśnienia i było jedynie odwetem za odepchnięcie jego psa.

W istocie, to właśnie kopnięcie psa pokrzywdzonej powinno być traktowane jako rozpoczęcie bezprawnego ataku ze strony oskarżonego. Natomiast działania pokrzywdzonej nie były przecież irracjonalne, były uprawnione i zostały podjęte w następstwie zaatakowania jej psa przez oskarżonego.

W następstwie powyższych zdarzeń doszło do szarpaniny pomiędzy M. P. i B. G., w wyniku której została ona kilkukrotnie przewrócona, wykręcono jej rękę i doznała złamania kości śródreżca. Na tym etapie z pewnością trzeba też zadać pytanie, czy tak stanowcze działanie oskarżonego, podjęte przy znaczącej przewadze fizycznej i z dużą siłą, można uznać za adekwatną odpowiedź na ewentualne zagrożenie ze strony B. G. Sąd Odwoławczy tego aspektu nie analizuje.

W tym miejscu należałoby sięgnąć do drugiego obiektywnego dowodu jakim jest częściowo zarejestrowany przez pokrzywdzoną zapis końcowego fragmentu zdarzenia (zapis video – k. 144). Dowód ten również zinterpretowany został przez Sąd Odwoławczy całkowicie dowolnie.

Zacząć należałoby od motywacji, którą kieruje się osoba dokonująca tego zapisu. Jest nią wyraźnie wzburzona pokrzywdzona, która filmuje śpiesznie oddalającego się z miejsca zdarzenia oskarżonego przedstawiając przy tym swoją wersję zdarzenia. Jaki powód miałyby mieć do takiego zachowania, jeżeli nie poczucie pokrzywdzenia i chęć utrwalenia wizerunku sprawcy?

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że z zapisu tego, całkowicie jednoznacznie wynika, że jedyną osobą agresywną na tym etapie zdarzenia jest oskarżony. To przecież on reaguje na próbę sfilmowania go uderzeniem pokrzywdzonej. Z całą pewnością nie może tu być mowy o odpieraniu jakiegokolwiek ataku ze strony B. G., nie wspominając już o zdecydowanej dysproporcji fizycznej obojga i świadomości pokrzywdzonej w zakresie efektów mającego miejsce chwilę wcześniej starcia.

W tym czasie słychać wulgarne okrzyki oskarżonego i wołanie jego żony proszącej aby „przestał” i „odszedł”.

Ten fragment zdarzenia Sąd Odwoławczy ocenił również wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego przyjmując, że w ciągu 30 sekund podczas których telefon pokrzywdzonej leżał na ziemi a oboje uczestnicy zdarzenia byli niewidoczni, pokrzywdzona ponownie agresywnie zaatakowała oskarżonego, ten obezwładnił ją i zdołał odejść na dość znaczną odległość.

Na tym etapie zdarzenia, pokrzywdzonej wytrącono aparat telefoniczny, doznała uderzenia w twarz i uszkodzono jej okulary.

Jak opisano to powyżej w sprawie da się ustalić dwa fragmenty zdarzenia, które w świetle zebranego materiału dowodowego można ocenić w sposób w pełni obiektywny. Jednocześnie jednak są to fragmenty zdarzenia bezpośrednio poprzedzające w pierwszym przypadku złamanie kości śródreżca pokrzywdzonej, a w drugim stłuczenie jej twarzy. W obu sytuacjach, a jest to początek i koniec zdarzenia, zebrane dowody wskazują na agresywne i bezprawne zachowanie oskarżonego.

Konkludując powyższe, zgodzić należy się ze skarżącym, że dokonana przez Sąd Odwoławczy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego razi dowolnością i zbudowana została prawie wyłącznie na mało krytycznym oparciu się na wyjaśnieniach oskarżonego.

Kasację zatem, w zakresie w jakim podnosi ona zarzut obrazy art. 433§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. należy ocenić jako oczywiście zasadną.

Skutkiem powyższego było uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Odwoławczemu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy raz jeszcze powinien przeanalizować zarzuty podniesione w apelacji, a swoje rozstrzygnięcie oprzeć na rzetelnej ocenie całości materiału dowodowego zebranego w sprawie.

[JJ.]

[a.ł.]

Jarosław Matras Jerzy Grubba Paweł Wiliński